Nr. 36. Lwów, dnia 4 września 1913. Rok II.

KORESPONDENCYA
Gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie.

Prenumerata:
rocznie . . . . 4 kor.
półrocznie . . . 2 „
kwartalnie . . . 1 „

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Członkowie „Spółek producentów bydła“ otrzymują „Korespondencyę“ po połowie ceny.

Nr. telefonu: 1530.

Adres: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 7.

Adres telegraficzny: Pecus — Lwów.

Dowóz bydła i mięsa do miast.

Rozpatrywaliśmy w ostatnich dwóch artykułach sprawę dowozu bydła żywego i mięsa do miast i na podstawie cyfr, przytoczonych z szeregu miast, stwierdziliśmy, iż wszędzie dowóz bydła żywego do miast i bicie tego bydła w rzeźniach miejskich — w szczególności zaś wołów — spada, zaś dowóz mięsa bitego, w gotowym stanie, z roku na rok się podnosi. Te dwa zjawiska obserwujemy we wszystkich miastach bez wyjątku w obrębie Austryi. To samo dzieje się w miastach zagranicznych n. p. Berlinie i innych miastach europejskich.

Skoro te zjawiska są ogólne, niezależne od miejscowych stosunków tego lub owego miasta — to muszą być także jakieś ogólne tego zjawiska przyczyny. Bez przyczyny bowiem nic się na świecie nie dzieje.

Jakież mogą być przyczyny obniżania się ilości bydła bitego w rzeźniach miejskich, oraz powiększającego się dowozu gotowego mięsa?

Sprawa ta nie jest dotąd należycie zbadana, bo zjawisko to jest w tej postaci stosunkowo nowe, zjawiające się w zdecydowanej formie dopiero od lat 10—12. Teoretycznie tą sprawą nikt się dotąd w naszym kraju nie zajmował a w literaturze, zresztą u nas bardzo ubogiej, nie znajdujemy w tym względzie żadnego punktu zaczepienia.

Staraliśmy się dotrzeć do jądra rzeczy i badaliśmy tę ciekawą a tak ważną kwestyę u czynników kompetentnych i na podstawie tych informacyi dochodzimy do następujących wyników:

Handel bydłem i dowóz jego do miast, jest interesem bardzo ryzykownym. Opłaca się się on należycie wtedy, gdy handel ten uprawia się na wielką skalę i gdy się ma dostateczny zapas gotówki. Wielkich kupców jest dziś coraz mniej, i oni nie odgrywają już dziś tak decydującej roli na rynkach handlowych, jak dawniej. Mniejsi kupcy, którzy zakupują po kilka sztuk, wolą wysyłać do miast gotowe mięso, niż żywe bydło, bo to ich naraża na mniejsze ryzyko i w czasie drogi i na targu, gdzie ceny bydła są nierówne i silnie uzależnione od stosunku podaży do popytu — zaś ceny mięsa są mniej więcej jednolite. Brak gotówki uniemożliwia kupcom robienie większych interesów a to się odbija nie tylko na naszych miastach, ale także na takim Wiedniu, który jest silnie uzależniony od form handlowych, które się w naszym kraju pod wpływem warunków ekonomicznych wytwarzają.

Z tych powodów kupcy idą coraz liczniej na bicie bydła u siebie i stąd zmniejsza się dowóz bydła żywego, a rośnie dowóz mięsa!

Drugą przyczyną, dlaczego dowóz mięsa pobija dowóz bydła jest to, że mięso przywiezione z prowincyi jest tańsze, przynajmniej pozornie, a pozór odgrywa w handlu wielką rolę. Mięso prowincyonalne jest tańsze, lecz jakość jego jest lichsza. I tak np. z Galicyi najlepsze bydło i mięso idzie do Wiednia — do miast zaś galicyjskich dostarczają kupcy prawie z reguły mięso 2-giej i 3-ciej jakości. Mięso to nie jest należycie posortowane, a handel jego nie jest należycie scentralizowany. Obok mięsa, produkowanego w mieście, znajduje się mięso prowincyonalne, które ze względu na pewną tańszość, znajduje chętniejszy pokup u publiczności średniej i małej zamożności. A ponieważ sprzedaż tego mięsa idzie dość żywo — więc kupcy go coraz więcej sprowadzają i dlatego dowóz jego z roku na rok rośnie.

Już nawet wielcy rzeźnicy obok mięsa bitego w rzeźniach miejskich z zakupionych przez się wołów, zakupują znaczne ilości mięsa prowincyonalnego i sprzedają je obok mięsa bitego w mieście, nie czyniąc w tem „żadnej różnicy“. Oczywiście, że stroną poszkodowaną przy takim „handlu“ jest kupująca publiczność, która płaci za liche mięso drogie ceny.

Taniość mięsa prowincyonalnego pochodzi i stąd, że bydło na prowincyi bije się pod mniejszym dozorem weterynaryjnym, niż w mieście, gdzie dostęp do organów fachowych jest trudniejszy. Chorą sztukę łatwiej rozpoznać w żywym stanie niż bitym. Dlatego też mięso prowincyonalne jest i pod względem hygienicznym mniej wartościowe, niż mięso wyprodukowane w wielkich zakładach rzeźnianych pod ścisłym dozorem weterynaryjnym, przed którym żadnych braków ukryć nie można.

A zatem gorsza jakość i mniejsza zdrowotność wpływa silnie na ceny mięsa prowincyonalnego, które, jako tańsze, cieszy się większym popytem u mało krytycznych konsumentów, a takich jest znaczna większość.

Kwestya tańszego bicia na prowincyi oraz kwestya opłat miejskich odgrywa w tym wypadku rolę podrzędniejszą a same te przyczyny nie wywołałyby tak konsekwentnych zjawisk, jakie we wszytkich miastach obserwujemy.

Zresztą sama kalkulacya kupiecka, mniejsze ryzyko, brak gotówki oraz większy popyt za mięsem prowincyonalnem wystarczy zupełnie do wywołania większego dowozu mięsa bitego do miast, a obniżenia ilości dowożonego bydła żywego. Kupiec jest niezmiernie czuły na zjawiska gospodarcze i wystarczy mały zysk, aby pewną formę handlu porzucił, a wybrał formę dla siebie najintratniejszą.

Konsekwencyą sprowadzania gotowego mięsa jest najpierw przekraczanie wysokich norm hygienicznych, jakich współczesne miasta przestrzegają, a po drugie jest godzeniem w rzeźnie miejskie, a właściwie ich negacyą. Jest to wyłom, wybity w hygienie miejskiej i w polityce aprowizacyjnej wbrew woli zarządów miejskich i z pewnością wbrew woli świadomych konsumentów. Normalnemi takich stosunków nazwać nie można i trzeba dążyć do ich przynajmniej częściowego usunięcia.

Kronika.

Z powodu święta Nar. N. M. P., przypadającego na poniedziałek 8. września b. r., zwyczajny targ na bydło we Wiedniu odbędzie się we wtorek 9. września.

Okólnik do Spółek. Zwracamy uwagę wszystkim Spółkom producentów bydła i trzody chlewnej, jak również poszczególnym producentom na okólnik nasz wysłany do wszystkich Spółek w dniu 3. września, który brzmi:

Ponieważ z powodu klęsk elementarnych wynikniłych skutkiem długotrwałej słoty, zbiór koniczu i siana został zniszczony lub paszę tę źle zebrano, a i słoma z tego powodu wiele na wartości utraciła, rozpoczęło się już wysprzedawanie bydła, którego nie da się przezimować i ceny bydła znacznie spadać poczęły.

Dalszy spadek cen bydła jest nieunikniony, bo ilości jego coraz większe na targach będą się pojawiać, a gdy konsumcya mięsa się wzmaga w stosunku do zwiększonej podaży przeto to, co się dzieje, jest naturalnem następstwem rzeczy.

Chcąc w tych trudnych dla rolnictwa krajowego czasach przyjść z pomocą ludności, klęskami dotkniętej, przewidując przytem, że spadek cen bydła pociągnie za sobą i spadek cen trzody, zwracamy się do wszystkich Spółek producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej oraz do innych organizacyi rolniczych, któreby w tym kierunku skutecznie współdziałać mogły z prośbą, by odpowiednio ludności włościańskiej wyjaśniały, że w jej własnym interesie leżeć powinno nie zbywać bydła, którego nie da się przezimować w ostatniej chwili t. j. w czasie, gdy w polu nie będzie się ono już mogło pożywić, lecz stopniowo bydło w dobrem lub przynajmniej średnim stanie odżywienia się znajdujące za pośrednictwem swych organizacyi sprzedawała.

Gotowi jesteśmy wszędzie, gdzie tego od nas lokalne organizacye zażądają, udzielać wszelkich fachowych informacyi i urzędników naszych celem pomocy przy ładowaniu i wskazaniu, gdzie dane bydło na najlepszy zbyt liczyć może.

Z targów na bydło rogate i trzodę chlewną. Tendencya zniżkowa, panująca na targach bydła rogatego, trwa w dalszym ciągu. Nieznaczne nawet zwiększenie się spędu bydła rogatego wywołuje natychmiast poważną zniżkę cen.

Targ na bydło rogate we Wiedniu w dniu 2. września miał do pokrycia zapotrzebowanie 8-dniowe, albowiem z powodu święta, przypadającego w poniedziałek 8. b. m., następny targ odbędzie się dopiero we wtorek 9. września, przeto producenci i handlarze załadowali do Wiednia większe partye bydła, spodziewając się większego popytu również z powodu zwiększonej konsumcyi mięsa z początkiem miesiąca.

Te wyżej przytoczone, zwykle mające wpływ, motywa, nie wpłynęły tym razem korzystnie na przebieg targu, a to ze względu na to, że rzeźnicy posiadali jeszcze ogromne zapasy mięsa wołowego, a spęd bydła w dalszym ciągu się zwiększył.

Z wyjątkiem gatunków pierwszej jakości inne gatunki bydła rogatego nie miały żywego popytu, i spadły o 2—4 K na 100 kg.

Miarą słabej tendencyi na targu bydlęcym jest fakt, że przeszło 2000 sztuk bydła zostało po skończeniu targu w hali niesprzedanych.

Targ trzody chlewnej we Wiedniu nie wykazał znaczniejszych różnic w notowaniach, a to z powodu zwiększonej konsumcyi mięsa wieprzowego z początkiem miesiąca.

Zaznaczyć należy, że z powodu klęski rolniczej, a więc braku paszy i gnicia kartofli, spędy trzody chlewnej pewnie zwiększą się i dlatego ceny trzody chlewnej trudno przewidzieć.

Targ bydła w Pradze był średni. Za trzodę chlewną w Pradze płacono ceny zeszłotygodniowe.

Sprawozdania z targów.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, 29. sierpnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 18 szt., buhaji — szt., krów 237 szt. Razem bydła grubego 256 szt. Jałownika 123 szt., cieląt 148 szt., owiec (kóz) — szt., nierogacizny galic. 131 szt., węg. — szt. Razem 657 szt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr.: Woła opasowego od 86—100 kor., woła chudego od 00—00 kor., buhaja od 00—00 kor., krowy rzeźne od 44—76 kor., jałownika od 42—76 kor., cielęcia

od 90 do 126 kor., nierogacizny gal. od 104—128 kor., węg. od 000—000 kor.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, dnia 3. września 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 72, buhajów 7, krów 78. Razem bydła grubego 157 sztuk. Jałownika 138 sztuk, cieląt 291, owiec (kóz) —, nierogacizny gal. 110, nierogaciżny węgierskiej 212. Razem 908 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr.: Wołu opasowego od 78 do 100 kor., wołu chudego na opas od 00 do 00 kor., buhaja od 63 do 80 kor., krowy rzeźne od 44 do 76 kor., jałownika od 44 do 96 kor., cielęcia od 98 do 124 kor., nierogaciżny gal. od 106 do 128 kor., węg. od 120 do 126 kor.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, dnia 29. sierpnia 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 135, wołów, 225, krów 143, jałówek 168, razem bydła rogatego 671, cieląt 372, owiec i kóz 17, nierogacizny 566, razem 1626 zwierząt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 52 do 92 kor., woły od 64 do 94 kor., krowy od 48 do 80 kor., jałownika od 52 do 80 kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 160 do 184 kor., tłuste węgierskie po — kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 100 do 275 kor., woły od 200 do 400 kor., krowy od 100 do 300 kor., jałówki od 110 do 300 kor., cielęta od 30 do 80 kor., owce i kozy od 20 do 30 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1028 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 314 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 247 szt. nierogacizny 37

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, 2. września 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 41, wołów 32, krów 21, jałówek 8, razem bydła rogatego 102, cieląt 229, owiec i kóz 4, nierogacizny 384 szt. Razem 719 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi Buhaje od — do — kor., woły od — do — kor., krowy od — do —, jałownika od — do — kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do — kor.

Bitej wagi nierogaciznę od 170—189 kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 100—300 kor., woły od 300—400 kor., krowy od 130 do 240 kor., jałownik od 96—240 kor., cielęta od 36—73 kor., owce i kozy od 22—25 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 602 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 91 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 26 sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez dopłaty akcyzowej.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 1. września 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: 4957 szt. bydła rogatego z tego: bydła tucznego 3058, bydła z pastwiska 352, bydła chudego 1547; według gatunków 2522 wołów, 1046 buhajów, 1023 krów, 366 bawołów.

Przez Galicyjską Spółkę zbytu bydła dostawiono — szt.

Poza targiem zakupiono 607 szt.

W porównaniu targiem z ubiegłego tygodnia był dzisiejszy spęd o 461 sztuk większy, a to spędzono o 90 szt. bydła tucznego o 80 szt. bydła z pastwiska o 294 szt. bydła chudego mniej, zaś według gatunków dostarczono o 206 szt. wołów więcej, o 59 buhajów mniej o 281 krów i o 30 bawołów więcej.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 3896 szt., z Galicyi 121, z innych krajów austr. 940 szt.

Ceny: galicyjskie woły liche 00—00, średnie 00—00 prima 000—000 (wyj. 000.). Węgierskie woły liche 76 do 84, średnie 86—94. prima 96—104 (wyj. 000). Niemieckie: woły liche 86—92, średnie 94 do 110, prima 112 do 116, buhaje 68—88 (wyj. 000), krowy 72—102, bawoły od 36—50, bydło chude od 38—60 za 100 kg. żywej wagi.

Tendencya: z powodu zwiększonego spędu płacono przy spokojnych obrotach za woły pierwszej jakości ceny zeszłotygodniowe, woły średnie i gorsze i jakotéż inne gatunki bydła rogatego spadły 2—4 K. na 100 kg. Z powodu małego spędu sztuk galicyjskich nie przeprowadzono osobnych notowań na bydło z Galicyi. Poza granicę Wiednia sprzedano 1089 sztuk. Niesprzedanych zostało 275 sztuk.

Targ trzody chlewnej w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 2. września 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem: 20.818 sztuk, z tego 7751 szt. mięsnych, w tem 3347 galicyjskich, 13067 szt. tłustych. Przez organizacye rolnicze 284 szt., a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 284 szt., organizacye inne — szt.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 104 do 110, (wyj. —), średnie od 110 do 130, lekkie prima od 134 do 140, (wyjątkowo —), ciężkie prima od 132 do 138 K. (wyj. 000). Ceny sztuk węgierskich: prima od 112 do 115, średnie od 106 do 111, stare i lekkie 96—106. Ceny szt. z Moraw: prima od 132 do 142, (wyj. —), za 100 kg. żywej wagi.

W porównaniu z targiem z ubiegłego tygodnia spędzono ogółem o 1487 sztuk więcej, w tem sztuk młodych o 297 mniej, zaś tłustych o 1784 sztuk więcej.

Tendencya: Ponieważ spęd sztuk mięsnych był tylko o 300 sztuk mniejszy, zaś tłustych spędzono o 1500 sztuk więcej, przeto płacono za sztuki mięsne ceny zeszłotygodniowe, zaś tłuste węgierskie spadły o 2—6 hal. na 1 kg.

Targ bydła w Pradze.

Praga, dnia 1. września 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 502 szt. bydła rogatego, a mianowicie: czeskiego 198 sztuk, galicyjskiego 304 szt., węgierskiego — sztuk, styryjskiego — sztuk.

Wedle gatunków spędzono 173 wołów, 157 buhajów, 151 krów i 21 jałownika.

Przez Zastępstwo Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej w Pradze sprzedano 9 sztuk bydła rogatego i 00 sztuk trzody chlewnej.

Ceny za 100 kg. żywej wagi bez opłaty akcyzowej;

Bydło czeskie: woły 84—108, prima 109—116 (wyj. 117—122), buhaje 86—102, (wyj. 000), Krowy 60—106.

Bydło galicyjskie:

Woły 66—76 K; buhaje 80—96 K; krowy 42—76 K. jednoroczne woły i jałówki 50—76 K.

Bydło węgierskie: Woły 000—000, buhaje 00—00, krowy 00—00, bawoły 00 K.

Bydło styryjskie: woły 000—00, buhaje 00 do 00, krowy 00—00.

Trzoda chlewna poch. galicyjskiego netto:

Prima (praskie) lekkie 116—124, secunda i tertia 108—116, ciężkie nad 100 kg. 106—114.

W ub. tygodniu t. j. od 25—31 sierpnia sprawiono w rzeźni 8117 sztuk trzody, z tego pochodzenia galicyjskiego 6535 szt. bukowińskiego 746 szt.

Tendencya: Przy średniem zainteresowaniu płacono bydło po cenach zeszłotygodniowych.

Wydawca: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie. Redaktor odpowiedzialny: ADAM MNISZEK

Z Drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 31.